Nemo

Young Igi

Wiesz o co chodzi
Nie zapominamy tego, ta-a-ak

Jestem zagubiony jak Nemo, zabieram co moje frajerom
Twój raper jest jak moda – podłapią, za miesiąc zmienią
Grają pop, pop – nie zmienię nic dla ciebie (nie)
Jeśli chcę powiem, że robię sukę albo, że ją jebię
Spaliłem bardzo dużo tak jak bym nie znał działania
Wróciłem na osiedle, każdy stamtąd za mną gania
Wracam do starych kumpli wspominamy te spotkania
Zamykałem się na klatkach, nikt nie lubił małolata
Zwinąłem pare gram, nawet babcia ze mną lata
Pare diamentów w mój świat – został w jebanych brylantach
Wiesz o co chodzi, to siano się z tobą nie godzi
Wystarczyło to bronić, teraz serca mam wasze na dłoni

Wy tycie maluchy brakuje wam wizji
Jesteście rano smutni brakuje wam misji
Wiesz o co chodzi, mama, jesteśmy aktywni
Wiesz o co chodzi, lala, zostawiamy gwizdki
Oni mnie cisną, chcą być jak ja i to mnie podnieca
Jestem facetem, czuje ciężar ludzi na plecach
Do ostatniej kropli, żeby widzieć jak się uśmiecha
Jeśli coś wrzuciło we mnie człowieka, to moja kobieta

Nikt nie lubi tego, kim jestem naprawdę
Nikt nie lubi tego, kim jesteś naprawdę
Nie, nikt nie lubi, nie
Nikt nie lubi, nie, nikt nie lubi i to naprawdę nie

Jestem zagubiony jak Nemo, zabieram co moje frajerom
Twój raper jest jak moda – podłapią, za miesiąc zmienią
Grają pop, pop – nie zmienię nic dla ciebie (nie)
Jeśli chcę powiem, że robię sukę albo, że ją jebię
Spaliłem bardzo dużo tak jak bym nie znał działania
Wróciłem na osiedle, każdy stamtąd za mną gania
Wracam do starych kumpli wspominamy te spotkania
Zamykałem się na klatkach, nikt nie lubił małolata

Nie czuje winy za nic, robię te pliki, czaisz
Nie mogę spać, jest jasno w nocy przez telefon, czaisz
Wyłączam powiadomienia i tak się nic nie zmienia
Przestań pisać, jak nie znamy się nie mówię "siema''
Ona pisze mi po latach, że mnie kocha i przeprasza
Za późno suko, nie znam cię, mówię "pa pa''
Ona mogłaby być spoko, ale ma zdjęcia z typami
Podajemy sobie sami, z kręgu nie wychodzi za nic (nie)
Pliki gonie po sam koniec, dla rodziny w maratonie
Mam zajęcie stare lata, lubię zacierać dłonie
Kiedy Nemo śpi, pieniądze rosną sobie
Mam w gaciach duży deal, bo to mocno kopie

Jestem zagubiony jak Nemo, zabieram co moje frajerom
Twój raper jest jak moda – podłapią, za miesiąc zmienią
Grają pop, pop – nie zmienię nic dla ciebie (nie)
Jeśli chcę powiem, że robię sukę albo, że ją jebię
Spaliłem bardzo dużo tak jak bym nie znał działania

Wróciłem na osiedle, każdy stamtąd za mną gania
Wracam do starych kumpli wspominamy te spotkania
Zamykałem się na klatkach, nikt nie lubił małolata
Zwinąłem pare gram, nawet babcia ze mną lata
Pare diamentów w mój świat – został w jebanych brylantach
Wiesz o co chodzi, to siano się z tobą nie godzi
Wystarczyło to bronić, teraz serca mam wasze na dłoni

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!